

PRZEGLĄD SPORTOWY

BONIEK: ZROBILIŚMY WSZYSTKO, ŻEBY BYŁO DOBRZE

ROBERT BŁOŃSKI

TOMASZ WŁODARCZYK

15 cze, 07:35

Chcemy tu być co najmniej trzy tygodnie – twierdzi prezes PZPN. On zrobił swoje, teraz czas na piłkarzy.



Zbigniew Boniek

Mistrzostwa świata w 2026 roku odbędą się w trzech krajach, udział weźmie aż 48 drużyn. Obłęd?

Nie, inteligentny człowiek musi się do wszystkiego dostosować. Co to zmieni? Przede wszystkim bilans na koncie kilku federacji wciągniętych na pokład. Nie oszukujmy się, pieniądze napędzają dziś cały świat. To ukłon w stronę Afryki, Ameryki Południowej, Oceanii, bo sytuacji w Europie ten rozrost wiele nie zmieni. System ulegnie zmianie. Więcej grup, mniej spotkań, tylko dwa, w pierwszej fazie i bardziej emocjonująca faza pucharowa. Nikt nie będzie przemęczony. Żeby zostać mistrzem świata, wciąż trzeba zagrać siedem meczów. Trudniej będzie statystykom, żeby to wszystko zebrać do kupy i policzyć. Andrzej Gowarzewski może mieć problem. Generalnie jednak zmieni się tyle, że więcej krajów będzie się bawić w turnieju finałowym. Futbolem przez miesiąc będzie żył naprawdę cały świat. Gigantomania może nam się do końca nie podobać, ale szkoda czasu, żeby to godzinami analizować. Trzeba się dostosować.